

Stanisław Wawszczak

Spotkanie

Przyszędłem, czekam.

To dobrze. Czyż radość ma się natychmiast?

Czekam. Poprawiłem krawat, wyglądać trzeba.

Idziesz! Nie... Nie ty. I zawód.

Nie poddam się... Przecież jesteś mym przyjacielem.

Daleko w dali znajoma fryzura. Nie, znów zawód.

Jeszcze chwila, dwie minuty.

Ty zawsze jesteś punktualna.

Będiesz. Będiesz na pewno.

Czekam, niecierpliwię się.

Cóż, taki jestem.

Tracę wiarę. Już po terminie.

Czekam. Już myślę o czym innym.

Ale jeszcze czekam.

I słyszę. Słyszę znajome „CZEŚĆ!”

Mój umysł wraca do rzeczywistości:

To Ty? Tak to TY!!!

Serce radośnie podskakuje. TAK, to Ty!!!

A ja JUŻ zwałpiłem...